IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 87)**

z dnia 11 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 87)

11 stycznia 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1892);

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikiem, **Piotr Szlagowski-Budacz** dyrektor Departamentu Strategii Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa wraz ze współpracownikami, **Jakub Kowalski** członek zarządu ds. operacyjnych Polskiej Spółki Gazownictwa oraz **Tomasz Kluwak** przedstawiciel Społecznego Komitetu Protestacyjnego „NIE dla podwyżek cen gazu".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry, szanowni państwo. Mam informację, że mamy kworum, tak że będziemy zaczynać. Możemy zaczynać, szanowni państwo? Jeśli możemy, to otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów, wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Protokoły od 76. do 86. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia uwag uważam za przyjęte.

Dzisiejszy porządek przewiduje w punkcie pierwszym pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1892), a w drugim punkcie rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę, zatem uznaję, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku… Jeszcze powiem państwu informacyjnie, że jutro o godz. 10:30 będziemy mieli posiedzenie Komisji – projekt ustawy o rekompensatach gazowych dla różnych instytucji, które zostały dopisane do wsparcia. W czwartek warunkowo o godz. 9:30 poprawki do Prawa wodnego, jeśli takowe będą.

Głos z sali:

O której? Może pan powtórzyć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czwartek 9:30 warunkowo, a jutro 10:30. To tyle, jeśli chodzi o informacje.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji punktu pierwszego. Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i ewentualne odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę, szanowni państwo, czy…

Głos z sali:

Czyli pierwsze czytanie tego projektu, panie przewodniczący, będzie na Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pierwsze czytanie zostało skierowane do Komisji.

Bardzo proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pod koniec września 2021 r. mieszkańcy gmin: Tarnowo Podgórne, Buk, częściowo także gminy Dopiewo, gminy Kaźmierz, Opalenica, Grodzisk Wielkopolski zostali dotknięci bardzo wysokimi podwyżkami cen gazu, sięgającymi 170%. Podobne sytuacje miały także miejsce w innych miejscach w Polsce: na Śląsku, na Dolnym Śląsku, w innych częściach Wielkopolski, na Pomorzu.

Ta sytuacja jest m.in. konsekwencją obowiązującego przepisu, który utrzymuje lokalne monopole gazowe. Projekt ustawy, który mam zaszczyt zaprezentować w imieniu klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, ma na celu uchylenie przepisu, który pozwala na funkcjonowanie lokalnego monopolu. Przepisu, który ogranicza konkurencję, który osłabia pozycję konsumentów, uniemożliwia wybór sprzedawcy gazu.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w obszarze prawa do odmowy świadczenia usług dystrybucji paliw gazowych przez przedsiębiorstwo energetyczne wchodzące w skład przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo prowadzące działalność gospodarczą w zakresie dystrybucji paliw gazowych przy wykorzystaniu sieci gazowej zasilanej wyłącznie ze źródeł lokalnych i niepołączonej z innymi sieciami gazowymi.

W dotychczasowym stanie prawnym przedsiębiorstwo korzystające z tego prawa przyznanego Prawem energetycznym może odmówić świadczenia usług, a dopiero później zwrócić się do prezesa URE z wnioskiem o wydanie decyzji w tym zakresie. W wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia przedsiębiorstwo może odwołać się do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a następnie, jeśli byłby niekorzystny wyrok – złożyć apelację. Do czasu wydania prawomocnej decyzji przedsiębiorstwo nie ma obowiązku świadczenia usług dystrybucji.

Eliminowany przepis jest *lex specialis* względem przepisu umożliwiającego odmówienie świadczenia usług dopiero po uzyskaniu prawomocnej aprobującej decyzji URE. W praktyce, jak wiemy, prawo to było nadużywane poprzez nadmierne przeciąganie postępowania zarówno przed URE, jak i później przed sądami. Długość trwania postępowania bywała mierzona latami. Uniemożliwiało to skuteczne realizowanie celów dyrektywy, którą przepisy Prawa energetycznego miały implementować. Potęgowało to zaburzenia na rynku konkurencji, a także wzbudzało niepokoje społeczne, które znalazły swoją kulminację w protestach z listopada 2021 r. – związanych ze wspomnianą przeze mnie gigantyczną podwyżką cen gazu.

Na terenie, o którym mówiłem, w centralnej Wielkopolsce, powstał społeczny komitet protestacyjny, który od początku domagał się tego, aby ta zmiana legislacyjna została przyjęta. Mogę jeszcze dodać – co było doświadczeniem społeczeństwa Wielkopolski, ale myślę, że także innych części kraju – że to poruszenie społeczne także było związane z faktem, że infrastruktura gazowa na tym terenie była budowana przez mieszkańców, którzy tworzyli komitety społeczne na początku lat 90. W gminie Kaźmierz szefem takiego lokalnego komitetu był mój wuj. Pamiętam ten czas, kiedy do niego przyjeżdżałem do miejscowości Sokolniki Małe – dyskusje, spotkania mieszkańców, aby stworzyć tę infrastrukturę gazową, aby poprawić jakość życia mieszkańców. Później w wyniku różnych przekształceń własnościowych ta spółka gazowa, ta infrastruktura gazowa została sprzedana lokalnemu monopoliście. To poruszenie mieszkańców było szczególne, bo ludzie mieli słuszne poczucie, że instalacje, infrastruktura, którą sami stworzyli, jest teraz wykorzystywana przeciwko nim.

Po uchwaleniu projektu niniejszej ustawy przedsiębiorstwo, które zamierza odmówić świadczenia usług w zakresie dystrybucji paliw gazowych, będzie musiało przed taką odmową uzyskać decyzję URE zwalniającą z obowiązku świadczenia. Spowoduje to, że będzie zainteresowane uzyskaniem prawomocnego rozstrzygnięcia w możliwie najkrótszym czasie. Wpłynie to pozytywnie na rynek konkurencji oraz zapewni

ochronę praw konsumentów, a w żadnym stopniu nie ograniczy prawa przedsiębiorstwa do odmowy świadczenia usług w uzasadnionych przypadkach opisanych w ustawie. Jednocześnie w celu wyeliminowania wątpliwości w zakresie sposobu prowadzenia postępowań administracyjnych, które mogą się toczyć w dniu wejścia w życie ustawy na podstawie uchylanego przepisu – art. 4h ust. 3b Prawa energetycznego – celowe jest wskazanie, że takie postępowania będą ulegać umorzeniu z mocy prawa. Rozwiązanie to zapewni odpowiednią przejrzystość dla podmiotów działających na rynku zarówno operatora, jak i podmiotów trzecich, które są zainteresowane uzyskaniem dostępu do jego sieci.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niniejsza nowelizacja nie tylko zachowuje zgodność z prawem europejskim, ale eliminuje jednocześnie negatywne konsekwencje obowiązujących przepisów i stanu faktycznego. W jakimś stopniu ma szansę wpłynąć też na sytuację faktyczną. Regulacja w mojej ocenie będzie korzystna dla konsumentów zarówno z uwagi na umożliwienie im zmiany sprzedawcy gazu ziemnego, jak i zwiększenie konkurencji na rynku gazu. Jak to jest ważne, nikomu nie trzeba tutaj tłumaczyć.

Projekt jest odzwierciedleniem szerokiego konsensusu społecznego dotyczącego konieczności zmian prawnych w wyżej wymienionym zakresie. Ten projekt opiera się na projekcie, który został przygotowany przez społeczny komitet protestacyjny działający w gminie Tarnowo Podgórne i w okolicznych gminach, których mieszkańcy zostali dotknięci ogromnymi podwyżkami cen gazu. Jest wyrazem dążenia społeczności lokalnych w zakresie możliwości dostępu do alternatywnych ofert sprzedaży gazu. Ten projekt nie pociąga za sobą obciążeń dla budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego. Nie pociąga za sobą też konieczności wydania aktów wykonawczych. Jest to projekt zgodny z prawem UE. Będzie miał korzystny wpływ na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorstw. W szczególności wprowadzenie jednolitych zasad w zakresie udzielania dostępu do sieci dystrybucyjnych gazowych zwiększy pewność prawa, w tym dla mniejszych podmiotów działających na rynku gazu. Jednocześnie należy założyć, że w konsekwencji wyłączenia tym projektem możliwości odmawiania dostępu do lokalnych sieci gazowych bez czekania na decyzję prezesa URE w tym zakresie dla alternatywnych dostawców w większym zakresie mali i średni przedsiębiorcy zyskają dostęp do odbiorców przyłączonych do tych sieci.

Jeśli chodzi o proponowane vacatio legis, to jak wiemy zgodnie z ustawą z 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych standardem jest przyjęcie czternastodniowego vacatio legis, choć ustawa przewiduje możliwość skrócenia tego terminu w uzasadnionych przypadkach. Wydaje się, że ta sytuacja jest uzasadniona, dlatego proponujemy, aby vacatio legis zostało skrócone do siedmiu dni ze względu na interes społeczny, który stoi za przyjęciem tej ustawy.

Chciałbym serdecznie podziękować koleżankom i kolegom z klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, którzy wsparli tę ustawę, a także społecznemu komitetowi protestacyjnemu, który przekonywał do przyjęcia tych zmian. Wyrażał on przekonania mieszkańców w szczególności centralnej Wielkopolski, ale myślę, że wszystkich tych, którzy zostali tym dotknięci, cierpieli z powodu funkcjonowania tych lokalnych monopoli w różnych regionach kraju.

Mam nadzieję, że dyskusja będzie merytoryczna i że Wysoka Izba w konsekwencji szybko przyjmie proponowane zmiany prawa energetycznego. W razie pytań, wątpliwości jestem do dyspozycji wszystkich szanownych pań i panów posłów.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Z pewnością będą pytania. Zanim udzielę państwu głosu, to jeszcze zapytam pana posła wnioskodawcę. Jak wyglądałaby procedura według tej znowelizowanej ustawy? Kto by zgłaszał chęć skorzystania? Czy odbiorcy? Czy każdy mógłby to zgłosić? Do kogo wtedy by to zgłaszali?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że każdy klient – który obecnie nie ma właściwie możliwości wyboru czy praktycznie nie ma możliwości wyboru sprzedawcy gazu – mógłby w takiej sytuacji, uchylenia

tego przepisu, szukać alternatywnego sprzedawcy gazu. Celem tej zmiany jest stworzenie realnej konkurencji w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to już należałoby do wyboru osoby, która jest przyłączona do sieci, poszukiwałaby ewentualnego dostawcy i musiałaby z nim podpisać umowę, jak rozumiem?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, dobrze. Dziękuję bardzo. To wiele wyjaśnia.

Zdaje się, że pierwszy zgłosił się pan poseł Waldy Dzikowski. Bardzo proszę.

Poseł Waldy Dzikowski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście ten projekt jest wynikiem prac komitetu społecznego w gminie Tarnowo Podgórne na czele z niektórymi osobami, prym wiódł tu pan Tomasz Kluwak wspólnie z prawnikami, którzy pracują w branży energetycznej. Jest tylko jedna kwestia. Uważam, że ten projekt można popierać ze względu na to, że jest projektem neutralnym. Tak naprawdę on nic nie zmienia zarówno w sytuacji takiego odbiorcy, jakim jestem na przykład ja w gminie Tarnowo Podgórne, jak i rzeszy tysięcy odbiorców nie tylko w tej gminie, ale i w powiecie puckim, i w innych gminach, czyli dla ok. 50 tys. odbiorców.

Rozmawialiśmy z przedstawicielami tego projektu. Były konsultacje także z przedstawicielami mojego biura poselskiego. Uważałem, że ten projekt należało złożyć, a że ścieżka jest szybka poprzez obecnie rządzących, dlatego ten komitet wybrał taką a nie inną ścieżkę. Uważaliśmy także, że ten projekt należy rozpatrywać w sposób kompatybilny i wspólny z projektem, który miałem przyjemność złożyć, który ma już nadany druk. To wtedy tworzy komplementarne i dobre wyjście dla mieszkańców nie tylko tej gminy, lecz także pozostałych innych gmin i powiatów.

To wszystko, co mówił pan poseł Wróblewski, było w październiku. To w październiku była taka a nie inna sytuacja, gdzie rzeczywiście było 170%… Zresztą, panie przewodniczący, poświęciliśmy bardzo dużo czasu na ten temat na Komisji ponad miesiąc temu. Rozmawialiśmy w dosyć emocjonalny i burzliwy sposób, omawialiśmy ten problem dosyć szeroko przez prawie trzy godziny. Ta sytuacja radykalnie się zmieniła. Przypomnę jeszcze, że oczywiście taryfy wzrosły o 170%, ale rachunek wzrósł o 100%. Tak to wygląda. Wiem, co mówię, bo taki rachunek otrzymałem.

W związku z tym trzeba jeszcze tylko dodać, że wyraziłem pozytywną opinię ze swoimi ekspertami na temat pomysłu tych państwa, którzy w słusznej wierze szukali jakiegoś rozwiązania. W słusznej wierze. Tylko że problem polega… Poparłem to jeszcze z drugiego powodu i myślę, że moje koleżanki i moi koledzy… Mianowicie dobrze jest, jak poseł Wróblewski w imieniu społecznego komitetu poprawia to, co stało się 20 maja 2021 r. mocą wejścia 1 lipca 2021 r., gdzie te art. 4h ust. 3b i 3a zostały wprowadzone, panie pośle. To dobrze, że rękami społecznymi, ludzi, którzy zauważyli ten błąd… Państwo przyznajecie rację temu komitetowi, a jednocześnie poprawiacie swój błąd, który wprowadziliście właśnie 20 maja. Z tego też powodu uważam, że tę inicjatywę społeczną – tych ludzi, których dobrze znam – należy poprzeć. To są te dwa powody. To nie my i nie nikt inny wprowadzał ten ust. 3b, tylko właśnie państwo. Tak jak mówię, przyznanie się do błędu jest szlachetną cechą, dlatego uważamy, że ten projekt w tej materii… Pomysłodawcami, którzy znaleźli wasz błąd, byli ludzie. Nie opozycja, tylko ludzie. Bardzo mnie to cieszy, że taki projekt został przyjęty w bardzo szybkim tempie i że tak szybko można przyznać się do błędu. To jest akurat szlachetna cecha. To po pierwsze.

Po drugie, jesteśmy w kompletnie innej sytuacji, jeśli chodzi o Komisję i dyskusję, którą poprzednio toczyliśmy. Dzisiaj ceny, o których mówi pan poseł Wróblewski, które były tam drastyczne, dzisiaj są łagodne.

Głos z sali:

Dolina.

Poseł Waldy Dzikowski (KO) – spoza składu Komisji:

Tam, gdzie była kiedyś górka – dzisiaj jest dołek. A tam, gdzie był dołek, dzisiaj jest górka. Tylko kilka razy więcej. Mam nadzieję, że pan wnioskodawca ma tę wiedzę. Jeszcze raz, uważam, że w systemowym rozwiązaniu – tak. Ten ust. 3b niepotrzebnie został wprowadzony 20 maja 2021 r. Po co? On wydłużył proces zmiany operatora, to po pierwsze.

Po drugie to nieprawda, panie pośle, że na wniosek mieszkańców… Nie. To operator zwraca się do innego operatora o możliwość wejścia w sieć. Tak to wygląda. To mówią zupełnie inne przepisy – tzw. TPA. Po to, żeby tak się stało, ten ustęp 3b powinien być rzeczywiście w szybkim terminie zlikwidowany. Tak jak mówię – szlachetna rzecz przyznać się do błędu.

W związku z tym tak wygląda ta sprawa. Mieszkańcy zwracają się wyłącznie wtedy, jeżeli jest możliwość zmiany operatora, znaczy nie tyle operatora, co sprzedawcy, przepraszam. Operator pozostaje ten sam, czyli w tym przypadku G.EN. GAZ. A PGNiG, które mogłoby się zwrócić… Technicznie to jest trudne do zrealizowania, bo – według mojej wiedzy – nie ma odpowiedniego węzła i nie ma gazu. Gaz jest w innych rękach, został wykupiony. W związku z tym sytuacja tych mieszkańców po tym projekcie na ten moment w ogóle się nie zmienia. Może się zmieni, być może w następnym sezonie albo w następnych latach. Systemowo OK – jeszcze raz powtarzam.

Wracając jeszcze do cen… Jak wtedy rozmawialiśmy, to te ceny były 21 gr/kWh dla mieszkańców indywidualnych, a PGNiG miało, jeżeli dobrze pamiętam, 11 gr. To dla 10 gr warto zmienić operatora i takie było myślenie tych – skądinąd szlachetnych – ludzi, którzy szukali rozwiązania. Ja im dokładnie mówiłem, tu się zgodziliśmy, że to rozwiązanie i tak nie powoduje zmiany ceny i kosztów w gospodarstwie domowym. Dzisiaj niekoniecznie chcieliby zmiany sprzedawcy, sytuacja radykalnie się zmieniła. Dlatego mówię… Wtedy była górka dla kogoś, dzisiaj jest dołek, a dla kogo był dołek – dzisiaj jest górka. Pouczano tu m.in. mnie i innych, jak to trzeba kupować gaz, żeby mieć górkę, a nie dołek, albo dołek, a nie górkę. Okazało się, że sprawa tkwi kompletnie gdzie indziej, często w globalnych, niezależnych od nas rzeczach. Pewne mądrości, które zostały przekazane, okazały się dzisiaj śmiesznością. Szkoda. Trzeba było rozmawiać poważnie. Minęło kilka miesięcy i co się okazuje? Ta firma, która była najdroższa, jest najtańsza.

Czy wie pan, panie pośle, po ile oni sprzedają przedsiębiorcom? 40 gr. Wie pan, po ile PGNiG za kWh? 79 gr. Nie wszędzie, ale prawie dwa razy drożej. Tam nie potrzeba było żadnych ustaw, które mają być jutro procedowane… W ramach tej firmy wyłączono spółdzielnie i wyłączono także mieszkania komunalne, traktując je jako indywidualnych odbiorców. Tam nie potrzeba było żadnej ustawy, tylko trochę rozsądku i ewentualnie odniesienia się do tego, co mówił prezes URE, jako wytycznej. Albo ktoś coś wie i wie, o czym mówi, i jest na danym stanowisku… Wprowadzanie ustaw w ten sposób jest ryzykiem intelektualnym, ale OK, wszystko można. Tylko że można to załatwić w kompletnie inny sposób.

Dlatego też, konkludując, popieram, że pan przejął ten projekt, bo jest szybka ścieżka. On oczywiście niczego nie zmienia. Dzisiaj rozmawiałem z pomysłodawcami, wiedzą o tym doskonale. W tej chwili nie palą się do zmiany sprzedawcy, bo nie ma po co, ani żadne gminy, które w tej chwili tam są, bo płaciłyby dwa razy drożej. W związku z tym mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy procedowali projekt, który ma sens, który jest projektem systemowym, który oni znają, popierają. Część ludzi nauczyła się nawet, w jaki sposób go odbierać, jak go przedstawiać, jak go analizować. Ten projekt z tym, który oni prezentują, być może da jakieś rozwiązanie. Największe rozwiązanie to żeby wiedzieć, kiedy jest górka, a kiedy dołek.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, rzeczywiście szlachetnie byłoby przyznać się do błędu, ale to PO powinno się przyznać do błędu sprzedaży sieci. Jak pamiętamy, miesiąc temu… To były wasze pomysły, żeby prywatyzować sieci.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan poseł się teraz zaczerwienił.

Poseł Waldy Dzikowski (KO) – spoza składu Komisji:

Ja nie sprzedałem…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pamiętam, jak szliście w kampanii wyborczej z hasłami, żeby prywatyzować sieci, magazyny gazowe… Mówienie o tym, żeby przyznać się do błędu, jest szlachetne, zgoda, tylko niechby do tego błędu przyznawał się ten, kto ten błąd popełnił – a nie próba wmówienia nam, że popełniliśmy wasz błąd. Miesiąc temu, jak pamiętam, na tej Komisji był pan i kłóciliście się z wójtem o to, kto sprywatyzował te sieci w gminie, czyli tak naprawdę kto dopuścił do tego nieszczęścia. Dzisiaj jeżeli już jest taka sytuacja, że po tym posiedzeniu Komisji przedstawiciele G.EN. GAZ-u powiedzieli, że nie, oni nie wpuszczą gazu innego operatora, bo to ich sieci… To być może jak zobaczyli, że my i tak zmienimy ustawę i będą musieli wpuścić, a wtedy ludzie zmienią operatora, jak będzie dalej cena 170% tej ceny, która była poprzednio – to zmiękła im rura gazowa.

Uważam, że ten projekt ma wielki sens, choćby dlatego, że jak będzie groźba, że jak znów podskoczy ta cena u nich, to ludzie po prostu przepiszą się do innej firmy, to jest właśnie bardzo dobre rozwiązanie. Wy zawsze byliście za liberalizacją, to my liberalizujemy tylko dla ludzi, nie dla firm…

Poseł Waldy Dzikowski (KO) – spoza składu Komisji:

Ja popierałem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan tak popierał, ale mówiąc, że to nasz błąd i w ogóle powinniśmy się wstydzić. Panie pośle, to wy powinniście się wstydzić, bo wy te sieci sprzedaliście i wpędziliście ludzi w taką trudną sytuację. Jeśli ta firma teraz zobaczyła, że i tak, i tak będzie musiała wpuścić tańszy gaz, to obniżyła cenę. To jest wynikiem chociażby tego, że jest groźba, że będzie taka ustawa.

Pamiętamy, szanowni państwo, jak było na tym posiedzeniu Komisji. Jeszcze raz przypominam. PGNiG deklarował, że chciał wpuścić tańszy gaz, a G.EN. GAZ powiedział, że nie. Pan poseł Wróblewski mówił o lokalnym monopoliście, tylko że tutaj, na Komisji, stwierdziliśmy, że ten lokalny monopolista jest własnością spółki, której z kolei własnością są niemieckie samorządy, więc tak naprawdę to Niemcy zgotowali nam taki los, zresztą nie po raz pierwszy.

Szanowni państwo, uważam, że ten projekt ma sens. Powinniśmy go szybko zrobić, bo to jest w interesie ludzi. Jak widać, nawet już sama zapowiedź, że taki projekt będzie, spowodowała, że firma obniżyła ceny. Jeśli przez państwo są stworzone warunki do konkurencji, to ta konkurencja działa. To wy stworzyliście takie monopolistyczne przepisy, to za waszych czasów takie przepisy były uchwalone, to wtedy monopolista żyłuje z ludzi. Szanowni państwo, trzeba to powiedzieć – bijcie się we własne piersi za swoje grzechy, a nie w nasze.

Bardzo proszę, kolejny był chyba pan Tomasz Nowak, a później pan poseł… Tylko w maseczce to…

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Rutnicki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, przez te maseczki to niestety… Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, to był wywód: jak zwykle wina Tuska. Już jesteśmy do tego przyzwyczajeni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie Tuska, Platformy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

To jest bzdura. Ponieważ prawda jest taka, że zawsze jako Platforma uważaliśmy – i to jest w naszych dokumentach programowych – że sieci przesyłowe zawsze muszą być państwowe. Z tego powodu, że źródło – typu wytwarzanie czy kopalnia – to różnie może być, natomiast sieci muszą być państwowe, tak jak i tory kolejowe. Natomiast działamy na terenie Unii Europejskiej i zasada TPA jest zasadą, która nas w tej chwili ratuje z Nord Stream. Powoduje, że mamy podstawy do tego, żeby weryfikować Nord Stream – i dlatego Nord Stream nie jest w tej chwili na razie dopuszczony do ruchu.

W związku z tym uproszczenie, które zostało zastosowane w tej ustawie, jest OK, w porządku. My to akceptujemy, bo zasada TPA powinna działać. Powinna działać w taki sposób, który jest optymalny, a nie problematyczny. Do tej pory to, co PiS wprowadził ustawą w maju 2021 r., problematyzowało dostęp do sieci. W tej chwili się z tego wycofujecie i dobrze. Zawsze lepiej się przyznać do błędu. To nie rozwiązuje problemu z powodu podstawowego błędu, który zrobiliście od początku swojej pierwszej kadencji – zmonopolizowaliście PGNiG. Doprowadziliście do tego, że chociażby ustawą o strategicznych zapasach gazu zablokowaliście rozwój firm, które dostarczałyby gaz z innych źródeł niż źródło, na które wskazuje PGNiG, poprzez to, że nakazaliście stworzenie magazynów firmom własnym, które sprowadzają gaz. Zarazem PGNiG położył na wszystkich magazynach swoje ręce. Z jednej strony to dobrze, bo niewątpliwie chcemy mieć silny PGNiG, ale nie zgadzamy się na to, że PGNiG jest całkowitym monopolistą na rynku polskim, co doprowadza do tego, z czym mamy dzisiaj do czynienia.

Dzisiaj mamy do czynienia z tragiczną sytuacją cen gazu dyktowanych przez PGNiG, który wszedł na rynek spotowy. Jak wszedł na rynek spotowy, to wszystko, co robi PGNiG w tej chwili, począwszy od zakupu gazu LNG – kupuje ten gaz LNG, przyjeżdża, płaci się kontraktowo. W tym momencie PGNiG zastosuje cenę spotową, giełdową, i podwyższa automatycznie cenę z LNG. To samo z gazem z naszych źródeł, zaazotowanych. Przecież to, że on sprzedawał… G.EN. GAZ jest w tej chwili w kontrakcie krótkoterminowym, co spowodowało, że te 170% skoczyła stawka do góry, ale przecież minister Małecki mówił, że błędem, który zrobił G.EN. GAZ, było to, że nie zawarł kontraktu długoterminowego. Jak można – grzmiał minister – nie zawrzeć kontraktu długoterminowego! A co się okazało? Okazało się, że cały PGNiG jest na kontraktach spotowych, a nie długoterminowych. W tym momencie doszło do takiej sytuacji, że cena, którą ma w tej chwili PGNiG, jest tak duża… Dzięki tej zasadzie TPA… Dojdzie do tego za rok, kiedy pewnie skończy się kontrakt G.EN GAZ-u, PGNiG wejdzie na zasadzie TPA w tę rurę i będzie chciał dać gaz oczywiście m.in. Tarnowowi Podgórnemu – i tyle. Mam nadzieję, że będzie to na zasadach konkurencyjnych, a nie na zasadzie wykluczającej.

W związku z tym, akceptując tę ustawę w aspekcie formalnym, mamy zasadnicze wątpliwości w ogóle co do systemu funkcjonowania rynku gazu w Polsce. Jutro będziemy o tym rozmawiać przy ustawie, która ma ratować odbiorców indywidualnych i wrażliwych, ale to jeszcze nie jest… To nie jest wszystko, dlatego powinniśmy obradować równocześnie nad ustawą, którą zgłosił wnioskodawca Waldy Dzikowski. Powodowałaby ona, że gaz, który trafiłby m.in. do Tarnowa Podgórnego ze źródeł zaazotowanych w Wielkopolsce, poddany byłby zupełnie innej procedurze. 55% na rynku giełdowym, pozostałe na rynkach długoterminowych. To spowodowałoby, że powstałby stosowny miks, który wpłynąłby na to, że ta cena byłaby niższa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, chciałem wam opowiedzieć o konkretnym przykładzie właśnie z Wielkopolski, jak w tej chwili realnie wyglądają ceny gazu. Szanowni państwo, pan przewodniczący Suski nawiązywał do tej naszej rozmowy, spotkania poświęconego sytu-

acji mieszkańców i cenom G.EN. GAZ-u, ale teraz konkretnie… Moja prośba o pochylenie się nad tą sprawą i interwencję.

Firma Jantex z powiatu wolsztyńskiego, szanowni państwo, której dostarczany jest gaz wysokozaazotowany, czyli ten gaz z naszych, wielkopolskich, źródeł, z naszych, wielkopolskich, kopalni… To jest dokładnie ten sam gaz, który zakontraktowała firma G.EN. GAZ. Jeżeli chodzi konkretnie o firmę Jantex, to Jantex ma podpisaną umowę z PGNiG. Miałem w zeszłym tygodniu spotkanie z tymi przedsiębiorcami… Firma rodzinna, zatrudniająca 150 osób. Wiecie, jaką dostała w tej chwili propozycję ze strony PGNiG? Jaką podwyżkę? 700%. Z 11 gr za kWh do 77 gr. Panie przewodniczący, PGNiG zaproponował podwyżkę o 700%, de facto to jest zniszczenie tej firmy. Ta firma powiedziała – to jest jeden z największych producentów suszu grzybowego w Polsce – że to jest wzrost rachunków z 300 tys. do 300 mln zł. Oni po prostu tego nie wytrzymają. Tę podwyżkę dostali od PGNiG. Proszą o wytłumaczenie. Panie pośle, niech pan zapyta w Warszawie, przecież to jest gaz z naszych, regionalnych źródeł.

Wiecie, jaka jest w tej chwili sytuacja? Ten gaz, o którym mówiliśmy, który powinien być tańszy z PGNiG – bo przecież na ten temat rozmawiamy, panie pośle Wróblewski – on z PGNiG konkretnie tę firmę Jantex kosztuje 77 gr. Wiecie, za ile G.EN. GAZ teraz sprzedaje swoim podmiotom gospodarczym? Za 41 gr. Słuchajcie, o co tutaj chodzi? Te firmy o to pytają. Jak to jest możliwe, że PGNiG dostarcza firmom: Jantex, Agro Team Rakoniewice, Kekbel-Max Belęcin, powiat wolsztyński, to są konkretne firmy zatrudniające w sumie kilkaset osób – dostali podwyżkę 700% z naszych regionalnych źródeł, z naszych kopalni. Bardzo proszę, naprawdę pochylmy się nad tym, szanowni państwo, niech PGNiG zrozumie, że jeżeli taka podwyżka gazu pozostanie dla tych firm, to się równa bankructwo. Bankructwo firm z wieloletnim doświadczeniem.

Nie chcę teraz porównywać, ale rzeczywiście miesiąc temu atakowany był G.EN. GAZ, że widzicie państwo, gdyby jednak dostawcą był PGNiG, to sytuacja byłaby zupełnie inna. To sprawdzam. Nasi przedsiębiorcy pytają, dlaczego PGNiG wykorzystuje swoją monopolistyczną pozycję i robi podwyżkę 700%. G.EN. GAZ ma 41 gr za 1 kWh, a PGNiG dał 77 gr. Jak to się nie zmieni, to ci przedsiębiorcy będą likwidować wielkie produkcje. Będą likwidować wielkie produkcje i firmy, które funkcjonowały na rynkach kilkadziesiąt lat.

Mam nadzieję, że ktoś z PGNiG to słyszy, bo chyba lepiej pomóc tym firmom, przemyśleć, renegocjować tę podwyżkę. Te firmy naprawdę nie przetrwają czegoś takiego. Nie można tu mówić o tym, że powinniśmy rozliczać się z ceny zakupu, ceny spotowej, o której mówił pan poseł Nowak, tu jest możliwość ruchu. Proszę was. Apeluję o to, żebyśmy się nad tym pochylili, bo te firmy tego po prostu nie wytrzymają. To jest gaz z naszych regionalnych źródeł.

Pozwolę sobie zostawić panu przewodniczącemu list przedstawicieli tej firmy, którzy skierowali do PGNiG Obrót Detaliczny, bo naprawdę nikt nie potrafi tego zrozumieć, dlaczego ta podwyżka naszych lokalnych źródeł gazu jest najwyższa, bo to jest 700%. Średnio mamy 300% podwyżki, podwyżka dotycząca tego gazu wysokozaazotowanego dostarczanego z naszych kopalni wynosi 700%.

Jeżeli to się nie zmieni, to ci ludzie po prostu zbankrutują. Mówię to w imieniu setek pracowników bardzo poważnych przedsiębiorstw powiatów wolsztyńskiego i grodziskiego. Bardzo proszę, żebyśmy tu nie mówili o polityce, a trzeba było zrobić zupełnie inaczej, bo to PGNiG zaproponował taką cenę. To się równa bankructwo i naprawdę bardzo proszę, żebyśmy poważnie podeszli do tej sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam tylko jakiś taki dysonans poznawczy. Przedstawiciele Platformy mówią, że oni zawsze byli przeciw sprzedaży sieci… Przypominam sobie, że na ten temat była wielka dyskusja. Wskazywaliśmy różne miasta, jak chociażby Gdańsk, Leipziger Stadtwerke, który kupił tę ciepłownię oraz sieci i został dystrybutorem itd.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Pomożemy im?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sprzedawaliście sieci i realizowaliście to w praktyce, a mówicie, że byliście zawsze przeciw. Może byliście przeciw, tylko robiliście zupełnie inaczej – to my byliśmy przeciw.

Teraz pan Wojciech Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chyba odpuszczę już sobie zabieranie głosu, bo nie chcę… Panie przewodniczący, poproszę o możliwość zabrania głosu później, chciałbym jeszcze sprawdzić pewne dane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wojciech Zubowski, bardzo proszę.

Głos z sali:

Ale nie chce.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, miałem wrażenie, że czego innego miał dotyczyć temat Komisji, a co innego słyszę ze strony posłów opozycji. Oni wtedy, kiedy mieliśmy posiedzenie Komisji – gdzie można było zapytać przedstawicieli spółek Skarbu Państwa o takie a nie inne przyczyny dotyczące cen gazu – z tej możliwości nie korzystali albo bali się tego, co mogą usłyszeć.

Jeżeli panowie – którzy mają co najmniej tak długi staż parlamentarny jak ja – pamiętają, to tylko przypomnę… Najlepszy przykład, jakie było wasze podejście do polityki cenowej, bo do tego nawiązujecie, to chociażby odtajniony raport Najwyższej Izby Kontroli. A dlaczego on został odtajniony? Dlatego że państwo go utajniliście po tym, kiedy okazało się, że wyniki kontroli były po prostu tak tragiczne, że strach było to pokazać. To pokazywało kwestie związane z tym, jak wyglądało przygotowanie do renegocjacji umów na dostawę gazu, panie pośle, kiedy chcieliście nas uzależnić od rosyjskiego gazu do 2037 r. To jest kwestia tego 1 mld zł umorzonego Gazpromowi i sytuacji, w której zwolniliście zarząd spółki, który nie chciał się zgodzić na to, żeby ten 1 mld zł odpuścić Gazpromowi. Przypomnę państwu, że wtedy musiały interweniować unijne organy po to, żeby nie wprowadzić tak dramatycznie dla nas złych rozwiązań, które mogłyby się zapewne odbić na niemieckiej gospodarce. Oni liczyli na to, że po prostu będą nam gaz sprzedawać. W tym momencie przedstawianie przez państwa sytuacji…

Panie pośle, chwileczkę, jak będzie pan miał coś sensownego do powiedzenia, bo wierzę, że pan głos zabierze, to na pewno pan z tego skorzysta, a czy sensowne, to już inna kwestia.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedno. Proszę nie przedstawiać siebie teraz jako zbawców i osób, które mają receptę na wszystko, wtedy kiedy nawet dokumenty – przedstawione przez Najwyższą Izbę Kontroli wtedy, kiedy tam byli wasi ludzie – pokazują, że było zupełnie inaczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan Paweł Poncyljusz.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście nam się ta cała dyskusja rozszerza poza sam aspekt tej zmiany ustawy, ale też warto to wszystko powiedzieć. Jeśli pan poseł Zubowski mówi o kontrakcie z Gazpromem, który był podpisywany wiele lat temu, to istotnie pierwotnie był to dłuższy okres, ale m.in. interwencja Komisji Europejskiej i sprawdzenie, czy ta umowa z Gazpromem mieści się w regułach europejskich, spowodowały, że ten okres kończy się w grudniu tego roku. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że państwo chcecie od przyszłego roku tak naprawdę kupować gaz rosyjski, tylko że przez pośredników niemieckich i duńskich. Prawda jest taka, że dziś nikt nie informuje o tym, żeby na rzekomy Baltic Pipe, który ma działać od 1 stycznia 2023 r., był choćby zakontraktowany odpowiedni wolumen gazu, który pokryje nasze potrzeby.

Trzecią rzeczą jest to… Rozmawiamy o cenach gazu i moim zdaniem trzeba jeszcze o tym rozmawiać, mam nadzieję, że jeszcze nie tylko dzisiaj będziemy rozmawiać. Państwo z rządu wykazujecie nadaktywność na przykład w temacie ETS-u, a nie wykazujecie nadaktywności w kategoriach choćby wynegocjowania z Komisją Europejską możliwości kształtowania cen na rynku krajowym nie tylko o ceny giełdowe. Także o to, że po pierwsze kontrakt jamalski, z tego co wiadomo, jest dzisiaj w innej formule… Koniec końców ten gaz jest na dzień dzisiejszy przynajmniej tańszy niż ceny giełdowe, z drugiej strony – o czym mówił też pan poseł Rutnicki – prawie 4 mld m^3 gazu są wydobywane na terenie Polski, m.in. na terenie Wielkopolski. Tylko 1/3 naszego gazu, który jest potrzebny wszystkim – czy to indywidualnym odbiorcom, czy przemysłowym – jest tak naprawdę kupowana w kontraktach w cenach giełdowych. Czyli to oznacza, że 2/3 gazu mamy w o wiele niższej cenie.

Rozumiem, że Komisja Europejska kilka lat temu przyjęła formułę, że kształtowanie cen ma się opierać o ceny giełdowe. Wynikało to m.in. z tego, że te lokalne monopole podbijały tę cenę wiele lat temu i te ceny lokalne były dużo wyższe niż cena giełdowa, więc zdecydowano o tym, żeby przestawić to na ceny giełdowe. Jeśli dzisiaj, a wiemy to już co najmniej od listopada, sytuacja na rynku gazu wariuje, to ja się pytam, dlaczego rząd – skoro próbuje być taki aktywny w temacie ETS-u czy w temacie obniżki akcyzy na paliwa (dobrze, że to się stało) – nie wystąpił do Komisji Europejskiej o możliwość zmiany formuły kształtowania cen na rynku polskim z cen opartych na giełdzie na ceny, które wynikają z realnego kosztu pozyskania tego gazu na teren Polski. Moim zdaniem będziemy jeszcze w następnych miesiącach, a może i latach tej kadencji dyskutować o tym, że ceny gazu dla odbiorców indywidualnych, jak i również dla przedsiębiorców nie będą wcale niższe. Z jednej strony państwo mówicie, że są europejskie przepisy, które mówią, że ten gaz musi być taki wymieszany i sprzedawany poprzez giełdę. To oznacza, że dla Baltic Pipe prawdopodobnie duża część tego wolumenu gazu to będzie gaz rosyjski, tylko że obwarowany jeszcze dodatkowymi prowizjami za przesył i za to, że ten gaz wędruje sobie z Rosji do Danii, a z Danii wpływa już jako prawilny gaz na teren Polski.

Ten problem kontraktu z Gazpromem… Nie jestem entuzjastą tego, aby te kontrakty były długoletnie i obciążające polski rynek. Uważam, że one powinny być bardziej elastyczne. Tylko kłopot polega na tym, że dziś państwo wpychacie Polaków w coraz wyższe koszty gazu w następnych latach, ponieważ nikt nie jest w stanie pokazać, że jakikolwiek nowy kontrakt – który podpisze rząd Prawa i Sprawiedliwości albo spółki Skarbu Państwa, które Prawo i Sprawiedliwość obsadza swoimi ludźmi – sprawi, że ten gaz będzie tańszy. On będzie prawdopodobnie niestety droższy. Oczywiście rozumiem, że bezpieczeństwo energetyczne może kosztować, ale dywersyfikacja, o czym dyskutujemy w Polsce od kilkunastu lat, na rynku gazu polega na tym, że dywersyfikujemy różne kierunki, z których ten gaz napływa do Polski. Państwo tak naprawdę chcecie z jednego monopolu przejść na drugi monopol.

Wzgardziliście nawet takimi inicjatywami na poziomie europejskim jak interkonektory. Te interkonektory przez sześć lat waszych rządów nie zostały pobudowane. Teraz się obudziliście, teraz minister Naimski w końcu zdjął nogę z hamulca, żeby te interkonektory powstawały, ale to już jest poniewczasie. Dzisiaj jesteśmy już w innym okresie, w innej rzeczywistości.

To jest moja dedykacja dla pana posła Zubowskiego. Ten krajobraz po sześciu latach rządów Prawa i Sprawiedliwości wcale nie jest lepszy. Obawiam się, że gotujecie Polakom jeszcze wyższe ceny tylko przez to, że próbujecie udowodnić opinii publicznej – co nie jest prawdą – że jak nie będzie rosyjskiego gazu, to będziemy bardziej bezpieczni czy też może nawet będziemy mieli korzystniejsze ceny. Nie, nie będziemy mieli korzystniejszych cen, bo państwo zapracowaliście na to przez sześć lat.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To może rzeczywiście, jak są przedstawiciele PGNiG, toby powiedzieli, jak jest kształtowana cena. Słyszałem tu, że rzeczywiście na pewnych terenach Polski gaz się wydobywa, więc okolicznym mieszkańcom sprzedajmy ten polski gaz po niższych cenach, a reszta kraju niech płaci ceny najwyższe. Szczególnie tam, gdzie kupujemy po najwyższej cenie, to niech płacą 1000% więcej.

Oczywiście z tego co wiem, to PGNiG sumuje koszty i dzieli to, dając przeciętną cenę. Dzięki temu, że mamy krajowe wydobycie, to wzrost cen gazu nie jest tak dotkliwy jak w sytuacji, gdyby tego nie uwzględnić. Są panowie z PGNiG, to może wytłumaczą, jak to jest kształtowane, bo to są jakieś pobożne życzenia zgłaszane przez posłów, że można tu dokonać jakiegoś cudu i nie liczyć cen, jakie są na rynku, jako składnika ceny gazu, który się sprzedaje później obywatelom. Z tego co uchwaliliśmy, to PGNiG dzisiaj sprzedaje za średnią cenę gazu taniej, niż ten gaz w przeciętnej cenie nabywa z różnych źródeł krajowych, a jednak w większości zagranicznych. To tyle.

Bardzo proszę, może pan prezes z PGNiG się wypowie na ten temat, bo myślę, że bujanie w obłokach jest przyjemne, ale jestem bardziej za tym, żebyśmy stąpali po ziemi. Bardzo proszę, panie prezesie. Proszę powiedzieć, jak jest kształtowana cena i z czego się bierze. To chyba nie jest złośliwość PGNiG, że sprzedaje gaz za wyższą cenę niż do niedawna. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Piotr Szlagowski-Budacz:

Dzień dobry państwu, Piotr Szlagowski-Budacz, dyrektor Departamentu Strategii PGNiG.

Jeżeli chodzi o kształtowanie cen gazu, to kluczowe jest podkreślenie dwóch elementów. Po pierwsze, polski system gazowy został połączony i silnie zintegrowany z systemem europejskim. W 2011 r. mieliśmy najpierw tzw. wirtualny rewers na gazociągu jamalskim, który pozwolił nam na handlowe rozliczanie gazu z rynkiem niemieckim. Następnie w 2014 r. fizyczne połączenie rewersu na tymże gazociągu, co sprawiło z kolei, że ceny na polskiej giełdzie gazu zaczęły bezpośrednio podążać za cenami europejskimi. W związku z czym od tego momentu cena na rynku krajowym przestała zależeć od tego, jakie są koszty wydobycia w Polsce, jakie są koszty działania w Polsce bezpośrednio. Cena na rynku zależy od tego, jakie są w przybliżeniu ceny na rynku europejskim.

Do tego w 2014 r. doszedł również dodatkowy element, tzw. obligo giełdowe, czyli zobowiązanie ciążące na PGNiG do sprzedaży większości swego wolumenu gazu na giełdzie energii. Na tej giełdzie energii wszystkie spółki obrotu detalicznego pozyskują gaz, co znaczy, że spółki detaliczne pozyskują gaz na giełdzie po cenach europejskich czy bardzo silnie skorelowanych z cenami europejskimi. Tutaj od razu też wyklaruję… Nieprawdą jest, że to się odbywa po cenach spotowych. To się odbywa na bazie bardzo różnych kontraktów – kontrakty roczne, kwartalne, półroczne, miesięczne itd. Ten portfel sobie budują, natomiast to są ceny rynkowe związane z gazem, a niezwiązane z ropą i produktami ropopochodnymi…

Głos z sali:

A jaki procent spotu wobec długoterminowego…

Dyrektor departamentu PGNiG Piotr Szlagowski-Budacz:

To będzie pewnie zależało od podmiotu, natomiast nie wyobrażam sobie, żeby jakikolwiek podmiot realizował swoją strategię handlową w oparciu o spot co do zasady. Spot zwykle służy – mówiąc teraz technicznie – temu, żeby wyrównywać różnice w prognozie pogody i ewentualne drobne wahania po stronie popytowej. Temu służy produkt spotowy – *day ahead* czy *intraday* itd.

Natomiast znowu co do zasady portfel buduje się z wyprzedzeniem x miesięcy. W związku z czym to, co tam naprawdę ma wpływ na ceny gazu w Polsce czy ceny gazu – możemy spokojnie mówić szerzej – w Europie, to nie jest działanie PGNiG, tylko to jest działanie podmiotu dominującego w zakresie dostaw gazu na rynek europejski. Tego podmiotu, który teraz dostarcza rekordowo małe wolumeny do Europy. Tego pod-

miotu, który nie zatłaczał magazynów w Europie i z powodu którego mamy rekordowo niski poziom zapasów w magazynach Unii Europejskiej, czyli Gazpromu. W tym miejscu można też nadmienić, że Komisja Europejska wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie wysokich cen gazu w Europie. Wyników tego postępowania nie znamy. To postępowanie zostało wszczęte zaledwie przed paroma tygodniami, natomiast to też nam wskazuje, gdzie jest źródło problemu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca jeszcze chciałby się odnieść? Rozumiem, że zgłaszał się jeszcze któryś z posłów. Nie. To pan Kluzak, o ile się nie mylę. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Społecznego Komitetu Protestacyjnego „NIE dla podwyżek cen gazu” Tomasz Kluwak:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początku może sprostuję, nazywam się Tomasz Kluwak. Jestem ze Społecznego Komitetu Protestacyjnego „NIE dla podwyżek cen gazu”. Chciałem na początku sprostować informację, że G.EN. GAZ w jakikolwiek sposób obniżył nam cenę. Nie, nie obniżył tej ceny. Wprost przeciwnie, od niedawna cena dla przedsiębiorców w gminie Tarnowo Podgórne wzrosła. To tylko tyle *ad vocem*.

A teraz chciałbym zacząć od tego, że bardzo dziękuję osobom, które doprowadziły do dzisiejszego spotkania Komisji i tego, że pochylacie się państwo nad naszym projektem. Zwłaszcza panu posłowi Wróblewskiemu, który podjął się na naszą prośbę trudu przekonania niezbędnej liczby posłów wnioskodawców, tak aby ten projekt mógł być procedowany.

Cieszą mnie także – i za nie ogromnie dziękuję – głosy poparcia ze strony posłów opozycji. Rozumiem, że pewne obyczaje wymagają polemiki, ale gdy w listopadzie ubiegłego roku jako pierwsi organizowaliśmy akcje protestacyjne, obok siebie stawali zwolennicy wszystkich opcji, a także – i może nawet w większości – ludzie, którzy korzystają z prawa do nieangażowania swoich emocji w spory polityczne. Połączyła nas po prostu miłość do gazu w rozsądnych cenach. Na takie zjednoczenie liczymy także jako mieszkańcy w dalszym ciągu procesu legislacyjnego.

Ustawa, którą dziś państwo procedujecie, ma umożliwić konkurencję, czyli uniemożliwić stosowanie nieuczciwych praktyk przez spółki gazowe, które wbrew decyzjom organów państwowych wykorzystywały niedoskonałe prawo do ograniczania konkurencji. Drastyczne październikowe podwyżki i brak realnej możliwości wyboru sprzedawcy doprowadziły do eskalacji protestów społecznych, których echo odbiło się także na tej sali. Nasze zdumienie i wzburzenie wzbudziła informacja, że spółka gazowa mogła przez trzy lata nie wpuszczać do swojej sieci innych sprzedawców wbrew decyzji URE i wbrew decyzji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Dzisiejsza nowelizacja uniemożliwi takie praktyki w przyszłości. Wolny rynek wymaga konkurencji. To nie jest prawda, że ta ustawa nie ma znaczenia. Może w perspektywie jutrzejszego dnia ona nic nie zmieni, ale to jest pierwszy ważny krok do znormalizowania tego rynku. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nowelizacja nie załatwia wszystkich problemów związanych z podwyżkami cen gazu. Usuwa jednak podstawową przeszkodę, chociaż nie zapewni z automatu, że rynek konkurencyjny natychmiast powstanie.

Nauczeni doświadczeniem z niepokojem patrzymy w przyszłość, zwłaszcza na rok 2024, w którym ceny gazu mają zostać uwolnione. Nie mamy pewności, że konkurencja na rynku gazu będzie wówczas wystarczająco silna, by powstrzymać arbitralne decyzje spółek gazowych co do swoich cen. Dlatego liczymy na sprawne działanie rządu, podległych mu urzędów i parlamentu w celu wypracowania i wdrożenia niezbędnych zmian, które zbudują tę realną konkurencję rynkową. Zostały dwa lata. Dwa lata na taki proces to jest naprawdę niewiele.

Podsumowując, w imieniu swoim i setek tysięcy obywateli, których ten problem dotyczy, uprzejmie proszę panie posłanki i panów posłów o poparcie naszego społecznego projektu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, chciałem podziękować za ten sensowny głos strony społecznej. Chciałem tylko zaznaczyć, żeby nie robić złudy, że ta ustawa ma jakikolwiek wpływ na obecne ceny. Ona zwiększy konkurencyjność w przyszłości i jest krokiem w dobrym kierunku. O cenach, ich budowaniu i portfelu poszczególnych kontraktów będziemy mogli porozmawiać jutro przy okazji ustawy, która rzeczywiście… Jeżeli będziemy o niej rozmawiać, o podwyżkach cen gazu, to pewnie spodziewać się można dość burzliwej dyskusji. O tym będziemy rozmawiali jutro.

Ta dzisiejsza ustawa wymaga poparcia, bo jest ustawą, która idzie w dobrym kierunku – i myślę, że na tym należy skończyć. Nie twórzmy wrażenia, że ona zmniejszy rachunki albo że ta ustawa wystraszyła G.EN. GAZ, albo nie wystraszyła PGNiG, który podniósł rachunki przedsiębiorcom. Ona jest dedykowana konkurencji i za kilka lat może w tej twardej czy – jak woli pan przewodniczący – miękkiej rurze płynąć… Ona dzisiaj nawet po siedmiodniowym *vacatio legis* nie zmieni konkurencyjności ani wysokości rachunków w domach czy w firmach Wielkopolski, czy w Pucku, czy w innych miejscach. Jest ważna i dobra – i należy ją poprzeć. I dlatego też za ten głos chciałbym podziękować stronie społecznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żebyśmy na tym zakończyli pierwsze czytanie i przeszli do rozpatrzenia projektu…

Jeszcze pan poseł wnioskodawca, bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję za wszystkie dobre głosy w tej dyskusji. Cieszę się, że opozycja, Platforma Obywatelska, wesprze ten projekt. W tych wypowiedziach, w których konkluzja była słuszna… Natomiast bardzo wiele pojawiało się „ale" – w niektórych wypowiedziach kolegów posłów w znacznym stopniu niedotyczących procedowanego dzisiaj projektu. Moim zdaniem to było zupełnie niepotrzebne.

Projekt trafił do mnie na początku grudnia po rozmowach z… Właściwie ten projekt, który stanowił podstawę opracowywania konkretnie tego projektu, trafił na początku grudnia. Dosłownie w ciągu tygodnia odbyły się spotkania z URE, z UOKiK-iem, z PGNiG. W PGNiG Obrót Detaliczny, w Ministerstwie Klimatu… Projekt został w ciągu kilkunastu dni skonsultowany we wszystkich podmiotach, które posiadają wiedzę i kompetencję w tym zakresie, i trafił do laski marszałkowskiej. Trudno więc mówić, że odbyło się to z jakąś zwłoką od momentu, kiedy ten projekt czy jakby pierwowzór tego projektu został przedstawiony. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że uważam, że uwagi pana posła Dzikowskiego były bardzo nieeleganckie. Starałem się w uzasadnieniu projektu ustawy oględnie mówić o okolicznościach, w których doszło do powstania tego lokalnego zagranicznego monopolu, ponieważ tą okolicznością była sprzedaż w kolebce wielkopolskiej Platformy Obywatelskiej przez władze gminy z Platformy Obywatelskiej tej sieci gazowej zagranicznemu monopoliście z wszystkimi tego ryzykami. Sprzedaż, żeby wybudować pływalnię. Proszę państwa, to było działanie nieodpowiedzialne.

Dodam, że takim samym nieodpowiedzialnym działaniem już w skali makro była państwa polityka w odniesieniu do budowy Nord Stream 2, czyli krótko mówiąc, pogodzenie się z tym faktem i brak twardego sprzeciwu przez wszystkie te lata. Inwestycji, która na wiele lat stwarza problemy nie tylko dla Polski, nie tylko dla obywateli naszego kraju, mieszkańców, ale także mieszkańców państw bałtyckich, Ukrainy, prawdopodobnie także perturbacje na rynku gazu w wielu innych miejscach. Zabrakło roztropności i w tej wielkiej sprawie, i w tej małej, lokalnej. Nie wiem, jak było w innych miejscach

w Polsce. Tutaj myślę, że sprawa jest jasna. Myślę, że jest także jasna dla zwolenników Platformy Obywatelskiej, którzy mieszkają w gminie Tarnowo Podgórne. Wszyscy rozumieją, że był to po prostu kolosalny błąd. Myślę, że pan poseł Dzikowski – były wójt gminy, najważniejszy polityk Platformy Obywatelskiej przez niemały okres, przez przynajmniej część tego czasu w Wielkopolsce i w aglomeracji poznańskiej – zamiast takiej polemiki, wbijania szpilek mógł powiedzieć: był to nasz błąd, teraz wspólnie go prostujemy. Nie mielibyśmy na ten temat żadnej dyskusji.

Jeszcze raz dziękuję za te konstruktywne głosy. Cieszę się, że jest kierunkowa wola, żeby szybko rozwiązać ten problem, choć oczywiście to jest prawda, że nie jest to żadna magiczna różdżka. Nie jest tak, że jeśli uchylimy te przepisy ograniczające możliwości działania, prawne możliwości tego monopolu – nie oznacza to, że sytuacja monopolu zupełnie zniknie. Daje to szansę, żeby było więcej konkurencji na tym rynku, który jest ważny i który dzisiaj szczególnie budzi zainteresowanie mieszkańców tych terenów – gdzie takie zamknięte sieci gazowe działają – a szerzej wszystkich Polaków i pewnie Europejczyków.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście jest mi czasami smutno, kiedy w trosce o naszych obywateli odbywa się taki jarmark, w którym oskarża się za rzeczy, na które nie mamy do końca wpływu. Na światowe ceny gazu przecież ani rząd PiS-u, ani Platforma nie ma większego wpływu. Można tutaj oczywiście mówić, że Unia Europejska popełniła pewne błędy itd., ale koniec końców jesteśmy tego ofiarą. Oskarżanie PiS-u o to, że to nasz błąd, szczególnie jeszcze przez pana wójta, w którego gminie sprzedano Niemcom – bo to jest niemiecka spółka w gruncie rzeczy – sieci, a dzisiaj mamy tego konsekwencje, jest po prostu niesmaczne. Wystarczyło powiedzieć, że popieramy ten projekt. Ale Platforma tak ma.

Mamy pandemię, ludzie umierają, a Platforma zapala świeczki, mówiąc, że to są ofiary PiS-u. Tak też można uprawiać politykę, tylko że to po prostu budzi niesmak. Zamiast myśleć o tym, co zrobić dla Polaków, czasem nawet wspólnie, i przemilczeć, jeżeli się popełnia błędy, a nie oskarżać o te błędy innych, to jednak mamy taki festiwal oskarżeń, które są bezpodstawne, często zupełnie niemające nic wspólnego z rzeczywistością. Smutne to, ale cóż… Mam nadzieję, że Polska i to wytrzyma. Wytrzymała już niejedno.

Szanowni państwo, czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę.

Czy do art. 1 są uwagi? Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag, zatem stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł, przyjęliśmy art. 1.

Czy do art. 2 są uwagi? Bardzo proszę, strona społeczna.

Przedstawiciel Społecznego Komitetu Protestacyjnego „NIE dla podwyżek cen gazu" Tomasz Kluwak:

Wydaje mi się, że w art. 2 – ale tutaj potrzebowalibyśmy pewnie wsparcia ze strony Urzędu Regulacji Energetyki i Ministerstwa Sprawiedliwości – może być potrzebna dodatkowa klauzula. Chodzi o to, że przepisy intertemporalne, które stworzyliśmy w tej ustawie, dotyczą brzmienia ustawy takiego, jakie ono jest w tej chwili. Natomiast z wiedzy, którą pozyskaliśmy, jeszcze w grudniu tego roku toczyły się postępowania w oparciu o art. 4h ust. 1 ustawy w brzmieniu sprzed 20 maja 2021 r. To oznacza, że jeśli nie uwzględnimy tych postępowań również w przepisach intertemporalnych, może dojść do takiej sytuacji, że będziemy mieli umorzenie postępowań, które zostały wszczęte po nowelizacji majowej, a nie zostaną umorzone te postępowania – jeśli takowe jeszcze są, tego niestety nie mogę stwierdzić – które zostały wszczęte wcześniej. Dlatego wydaje mi się, że tutaj potrzebna jest jakaś zmiana techniczna, która to porządkuje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle? Pytam pana posła wnioskodawcę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja też chciałbym prosić tutaj o opinię ministerstwa i URE. Czy jest to zmiana zasadna, czy rzeczywiście powinniśmy ten przepis uzupełnić?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli państwo chcecie zabrać głos, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to… Tak? To proszę bardzo.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Szanowny panie pośle, jeżeli takie postępowania trwają, w tej chwili nie mogę wykluczyć, że taka sytuacja ma miejsce. Mówię tu o postępowaniach administracyjnych bądź też o postępowaniach, które są prowadzone przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy też sądem apelacyjnym, ponieważ takie postępowania są również prowadzone w sprawie decyzji, które wydawaliśmy w ubiegłych latach. Wszystkie te postępowania dotyczą zapewne już okresu minionego, ponieważ we wszystkich sprawach spółki, te, które wnioskowały, to wnioskowały o wyłączenie z TPA na okres jednego konkretnego roku. Jeżeli były to postępowania wszczynane w roku ubiegłym, to dotyczyły one roku 2021 r., który to rok już się zakończył. W związku z tym umorzenie tych postępowań nie będzie miało znaczenia czy też nie będzie wywoływało żadnych skutków na przyszłość, czyli na rok obecny i na kolejne.

Natomiast być może rzeczywiście dla uporządkowania wszystkich spraw warto byłoby zapisać, że dotyczy to umorzenia spraw dotyczących zagadnienia – i wówczas chyba nie byłoby wątpliwości, że dotyczy to zarówno spraw prowadzonych w ramach postępowań administracyjnych czy postępowań przed sądami i w którejkolwiek, nazwijmy to, wersji ustawy. Tak że z naszego punktu widzenia jest to oczywiście jak najbardziej neutralne. Jeżeli to miałoby uporządkować proces, to jak najbardziej popieramy taką zmianę.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy w takiej sytuacji mógłbym przedstawić propozycję takiego przepisu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To chyba w jakimś drugim czytaniu, bo teraz pan poseł nie jest chyba w stanie tego napisać…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To znaczy mamy taki projekt…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Macie na piśmie?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, mamy na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie proszę o zgłoszenie autopoprawki.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko prosiłbym dosłownie… Musimy w formie pisemnej ją przygotować – mamy na nośniku elektronicznym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Możemy wydrukować?

Głos z sali:

Możemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Możemy wydrukować, więc bardzo prosimy.

[Po przerwie]

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ten przepis brzmiałby w następujący sposób. Poprawka: w art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu: „Postępowania wszczęte na podstawie wniosków, o których mowa w art. 4h ust. 1 ustawy zmienionej w art. 1 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. Nr 62 poz. 552), złożonych przed dniem 3 lipca 2021 r. i niezakończone prawomocną decyzją do dnia wejścia w życie ustawy podlegają umorzeniu z mocy prawa”. Uzasadnienie oczywiście jest takie, że celowe jest objęcie regulacją postępowań toczących się na podstawie art. 4h ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Co prawda poprawka jest zgłoszona w tej chwili, ale jeżeli można prosić o jakąś opinię rządu – jeżeli w ogóle rząd jest w stanie dać opinię na temat tej poprawki, w jakimś sensie też całej ustawy, bo ustawa raptem ma dwa artykuły – to poprosilibyśmy o jakąś opinię.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna Komisjo, projekt ustawy ma tak naprawdę korzystny wpływ na funkcjonowanie systemu gazowego w Polsce i minister klimatu i środowiska popiera wprowadzenie zmian do ustawy – Prawo energetyczne. Co do poprawki do art. 2 – to przyłączamy się do tego, co powiedział pan prezes URE. Stanowi ona neutralny zapis, ale popieramy jego wprowadzenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Rozumiem, że to jest pozytywna opinia do tej poprawki.

W związku z tym, że jest to poprawka do art. 2, to zapytam, czy jest zgoda na art. 2? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to poprawkę, to jest dodanie po art. 2 tak naprawdę art. 3, bo tę numerację później poprawimy (bo art. 4 to będzie wtedy wejście w życie ustawy, to już w ramach upoważnienia Biuro Legislacyjne prosimy o wprowadzenie zmian numeracji)… A teraz w związku z tym, że jest poprawka, to poproszę państwa o przegłosowanie tej poprawki.

W związku z tym mamy już wyświetlone guziczki. Kto jest za poprawką pana posła Wróblewskiego? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka „za”. Kto jest przeciw? Też poproszę o naciśnięcie guziczka „przeciw”. Kto się wstrzymał? Zapytam: czy wszyscy oddali głos? Wszyscy. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyniku. Za 19. Nikt nie był przeciw. Wstrzymała się 1 osoba. Zatem poprawka uzyskała akceptację Komisji.

Teraz art. 3. Czy jest akceptacja dla art. 3, czyli skrócenia wejścia w życie do siedmiu dni od dnia ogłoszenia? Nie widzę sprzeciwu. Zatem uznaję, że obecny art. 3 – a pewnie później art. 4 – został pozytywnie zaopiniowany.

W związku z tym, że przeszliśmy wszystkie artykuły, poddam cały projekt z poprawką pod głosowanie Wysokiej Komisji.

Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem projektu? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka „za”. Kto jest przeciw? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka „przeciw”. Kto się wstrzymał? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka „wstrzymuję się”. Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Dziękuję. Sto procent obecnych głosowało za ustawą. Tym samym Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy.

Pozostaje jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, żeby to był pan poseł Piotr Król. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Piotr Król (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Zatem uznaję, że Komisja upoważniła pana posła do bycia sprawozdawcą tego projektu.

Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego. Gościom, którzy nie chcą uczestniczyć w dalszym posiedzeniu, bardzo dziękujemy. Zwalniamy z obowiązku. Minuta przerwy na spokojne umożliwienie państwu opuszczenia sali. Dziękuję, wszystkiego dobrego.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze mamy drugi punkt, panie Piotrze.

Poseł Piotr Król (PiS):

Chciałem zaakceptować przedstawione…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, oczywiście też tak można. Od razu z góry można przyjąć, że przyjmuje pan plan pracy Komisji. W takim razie przystępujemy do realizacji punktu drugiego.

Pani marszałek zwróciła się z prośbą o sporządzenie planu pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r. i uchwalenie go do 14 stycznia obecnego roku.

Otrzymaliście państwo projekt planu pracy. W większości jest on związany z niezrealizowanymi planami, jakie mieliśmy uprzednio. Jest też dopisany punkt dotyczący tego posiedzenia, o które państwo wnioskowaliście, czyli informacji w trybie poufnym dotyczącej spraw negocjacji z Turowem. Myślę, że gdzieś pod koniec stycznia… Rozmawiałem już z panem przewodniczącym komisji służb, który by nam udostępnił salę na to posiedzenie. Jest z jego strony zgoda, więc takie posiedzenie też byśmy odbyli. Jest tam też propozycja wizytacji, tak jak mówiliśmy, w KGHM-ie i… Jeszcze gdzie?

Głos z sali:

W Orlenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W Orlenie. Mam nadzieję, że jak będzie trochę lepsza pogoda – myślę, że może nie w styczniu, ale w późniejszym terminie, tam w planie jest przewidziane kwiecień–czerwiec – uda nam się odbyć wizytacje tych dwóch naszych wielkich firm.

Bardzo proszę. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosów w dyskusji. Zatem dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Zapytam: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zapraszam jutro na 10:30. A dziś zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za ciekawą dyskusję z troską o naszych obywateli i ceny gazu. Dziękuję bardzo.